

PRZYJACIEL LUDU

ORGAN ZWIĄZKU CHŁOPSKIEGO.W całym kraju koszt. rocznie **6 złotych**
kwartalnie **1 zł. 50 gr.**Nr. pojedynczy **15 groszy.**W Ameryce rocznie 2 Dol. Pojedynczy numer 8 ct.
W Francji 40 fr. rocznie, w Argentynie 5 pezo.

Biuro Redakcji i Administracji:

Kraków, Reformacka 7. Tel. 2014.
KONTO P. K. O. Nr. 404.100.Adres na listy, przekazy, reklamacje itp.
„Przyjaciel Ludu” — **Kraków.**

Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę.

Pobieranie „Przyjaciela Ludu” można rozpocząć każdego czasu. Prenumeratą kolportaż płaci się z góry.

Anonse cała strona **120 złotych.**
Wiersz milimetr. **24 groszy.****Nr. 30.****Niedziela, dnia 26 lipca 1925.****Rok XXXVII.**

Legitymacje na **ZJAZD OKRĘGOWY ZWIĄZKÓW CHŁOPSKICH W KRAKOWIE** 15 sierpnia br. już rozesłane listownie. Upraszam o niezawodny przyjazd. Będą przedstawiciele innych ugrupowań partyjnych. **Zadaniem Zjazdu będzie przyczynić się do zjednoczenia dążeń w jedną klasową organizację chłopską.**

Napór wrogów przeciw chłopom jest wielki i coraz większy; **musimy przeciwstawić siłę potrzebną do przewyciężenia wszystkich przeciwników klasowej organizacji jaką jest Związek Chłopski.**

Jan Stapiński.

Chłopi zróbcie porządek!

Musimy sobie Bracia Chłopi powiedzieć szczerą prawdę, że zeszliliśmy już do rządu działów i niewolników. Staliśmy się zgrają żrących się wzajemnie parjasów, a **najeci przez sprytnych kapitalistów różni pisarkowie, redaktorzy i agitatorzy rozdmuchują między nami walkę bratobójczą i nienawiść do ostateczności.** A my jak dzieci łatwowierne dajemy się brać na kawał i bijemy brawa najętym pochlebcom i rozbijaczom, zamiast się ze wżgardą odwrócić, albo przepędzić drabów do stu djabłów. Taka szelma wynajęta przez kapitalistów udaje w oczy wielkiego przyjaciela, ubolewa nad rozbiciem i niedolą, przyrzeka pomagać do zjednoczenia chłopów, a w rzeczywistości czaji się jak gad, aby nas niszczyć i obezwładnić.

Czy wy Bracia Chłopi tego nie widzicie, czy **nie rozumiecie tej szatańskiej intrygi, jaka nas usidla coraz straszliwiej?**

Od pewnego czasu daje się zauważyć coraz częściej i coraz wyraźniej, że obok „działaczy” wynajętych głównie przez obszarników, **zjawiają się „zbawcy” płatni przez centralę bolszewicką z Moskwy.** Taki „zbawca” bolszewicki oczywiście też się nie przyzna, kto go zapłacił i posłał na rozbijanie chłopów, ale „po czynach ich poznać”, a czynem ich jest **judzenie i szczucie chłopów wzajemnie przeciw sobie, aby zrobić jak naj-**

wiekszy zamęt i przyspieszyć rewolucję. A co z tej rewolucji wypadnie, czy rzeź chłopów jak w Bułgarii, czy masowe aresztowania i kryminaly, o to taki zatraceniec nie dba, bo on już swoją **zapłatę wzięł i po dokonaniu dzieła zniszczenia pójdzie po drugą.** Śmierci się taki nie lęka, bo dla niego życie to ciągle ryzyko, a pracować po ludzku nie umie ani nie chce. I tak z jednej strony wampiry kapitalistyczne, a z drugiej strony wampiry bolszewickie w tem są zgodni, aby używać życia kosztem mas chłopskich i robotniczych.

Jedna tylko jest droga do wydostania się z tego raźniejszego piekła, a to **droga solidarności i organizacji w Związkach Chłopskich, według wskazówek dawanych przez Przyjaciela Ludu.** Ten najstarszy i doświadczony w nieustannych walkach **wódz chłopski zna już z pewnością, dobrze drogę chłopską, więc chodźmy za nim, a nie słuchajmy ani gazet, ani ludzi nieznanymi nam dokładnie, o których nie wiemy dobrze, skąd się biorą i dokąd dążą.** Trzeba beczkę soli zjeść, nim się człowieka pozna.

A więc Bracia Chłopi wzywam Was **róbmy porządek i to czem przedęj.** Organizujmy się w Związki Chłopskie pod sztandarem „Przyjaciela Ludu”.

Wasz stary poseł **Fr. Krempa.**

W każdej wsi musi być Związek Chłopski!

KONKORDAT Z ŻYDAMI.

Czytaliście już zapewne w różnych gazetach doniesienia o tem, że rząd premiera Grabskiego zawarł konkordat z żydami. Pobudkę do ugody dał minister spraw zagranicznych magnat-obszarnik Aleksander Skrzyński, układy z żydami przeprowadził minister wyznań i oświaty Stanisław Grabski, duchowy wódz endecków, a przypieczętował ugodę premier Władysław Grabski.

Na mocy tej umowy Rząd przyjął wobec żydów następujące zobowiązania:

1. **Koncesje szynkarskie, tytoniowe, spirytusowe, solne itp.**, które są w posiadaniu rodzin żydowskich, mają tak pozostać na czas pięciu lat i nie mogą być im odebrane.

Przez ten punkt umowy zostało zawieszono na **kołku** rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej i uchwała sejmowa nakazująca Rządowi, aby wszystkie koncesje szynkarskie itp. nadał inwalidom wojennym oraz wdowom i sierotom po poległych na wojnie. W uchwale sejmowej nie było wzmianki o żydach, ale ponieważ oni posiadają przeważną część owych koncesji, przeto z natury rzeczy w nich godziło.

W Sejmie odbywały się też kilkudniowe **ostre** starcia o owe koncesje. Inwalidzi urządzili pochód przed Sejm, posłowie udawali nieustraszonych obrońców inwalidzkich. Z tego wszystkiego został tylko smród i pośmiewisko. Rząd niejako sprzedał żydom uchwałę sejmową, a waleczni posłowie ani słówkiem nie upomnieli się o to, że Rząd tak publicznie zdrwił z ich bohaterstwa. Wodzów organizacji inwalidzkich pocieszył Rząd wsparciem dla Banku Inwalidzkiego i po krzyku. A że tam biedota inwalidzka będzie w nędzy prędeż wymierać, o to głowa nie zabolę ani Rządu, ani nasyconych wodzów.

2. **Chajdery żydowskie zostały przez konkordat uznane za równouprawnione ze szkołą publiczną** czyli państwową. To znaczy, że dzieci żydowskie uczęszczające do chajderu nie będą zmuszane do uczęszczania do szkoły powszechnej. Czyli świadectwo z ukończenia chajderu równa się świadectwu z ukończenia szkoły publicznej.

Ten punkt konkordatu uważamy za **najszkodliwszy**. Wychowanie dzieci żydowskich w chajderach powiększy tylko jeszcze rozbitcie w społeczeństwie i zaostrzy przeciwieństwa. Rzymianom w to graj, bo przez ten punkt konkordatu ułatwiono im pochód ku szkole wyznaniowej, która jest ich marzeniem i celem. Trudno wprost pojąć, że przeciwko tak zgubnej umowie Rządu nie odezwał się w Sejmie ani jeden głos protestu ni potępienia.

3. **Konkordat zapewnił żydom przyjmowanie do urzędów na równi z nieżydami**. Urzędnicy narodowości żydowskiej, o ile zostali usunięci przez niechęć społeczeństwa czy władz przełożonych, mają być z powrotem przywróceny na stanowiska.

Punkt ten kompromituje Polskę w opinii świata, bo niejako przyznaje publicznie, że dotychczas działa się nadużycia przeciw żydom. Gdyby nawet tak bywało, to należało nadużycie usunąć i naprawić, a nie robić z niego kapitału do ugody, bo taka ugoda hańbi.

O innych mniej ważnych punktach konkordatu nie rozpisuję się. Ale już te trzy punkty wystarczają, aby osądzić, jaką drogą toczy się polityka rządu obszarniczo-endeckiego i ku czemu zmierza. **Kapitałści i klerykałi rzymscy zawarli konkordat czyli ugodę z kapitalistami i kahalnikami żydowskimi**. A kto poniesie kosztą tej ugody, to też nie ulega wątpliwości, że **chłopi i robotnicy**. Dlatego uważam to za dowód jakiegoś dziwnego pomieszania pojęć czy jakiegoś niezwykłego szachrajstwa, że gazety socjalistyczne wyraziły zadowolnienie z powodu tej ugody. Że p. Witos gratulował żydom, to mnie już nie dziwi, boć on już w zupełności poszedł na służbę kapitalistów i klerykałów.

Mamy więc już dwa, a raczej trzy konkordaty zawarte przez p. Grabskiego i chięnę: z księżmi, z żydami i najstarszy konkordat z piastowcami. To znaczy, że całe zbiorowisko wrogów ludu jest już zorganizowane i do boju gotowe.

A kiedy będą gotowi **chłopi i robotnicy**? Zdaje się, że nie wnet, bo zorganizowani wrogowie będą teraz tem skuteczniej przeszkadzać i rozbijać, aż nadejdzie godzina...

Wojciech Szubrycht.

SKUTKI POLITYKI WITOSA.

Kto znał stosunki w powiecie Dąbrowskim przed wojną światową w r. 1914, a porówna je ze stosunkami teraźniejszymi, ten dopiero może rzeczowo ocenić, jakie skutki wydaje całość polityki Wincentego Witosa z Wierchosławic. Skoro Redakcja Przyjaciela Ludu wyraziła życzenie, abym to opisał, to będę się starał to uczynić spokojnie, rzeczowo, bez żółci w miarę jak potrafię, dla uświadomienia tych wszystkich obywateli w Polsce, którzy chcą prawdę wiedzieć, aby sprawiedliwie osądzić politykę Witosa i odpowiednio wnioski wyciągnąć.

Chłopi w powiecie Dąbrowskim mieli to szczęście, że osiedli tu dwaj powstańcy z r. 1863 i przez długie lata prowadzili wytrwałą, czcigodną robotę. Byli to **Ludwik Zakrzewski i Tadeusz Dybowski**. Zakrzewski pracował głównie na polu gospodarczym, a Dybowski na politycznym i społecznym. Zakrzewski zorganizował Towarzystwo Zaliczkowe i po bardzo ciężkich walkach z obszarnikami, księżmi i żydami **zabezpieczył chłopom większość w zarządzie Towarzystwa**. Przez to wyzwolił chłopów z lichwy żydoskiej i zawistości księżo-pańskiej. Przez Towarzystwo Zaliczkowe rozpar-

celował Zakrzewski znaczną część obszarów dworskich w powiecie w ręce chłopskie i pożytał chłopom pieniądze na podróż zarobkową do Ameryki. Dzięki Zakrzewskiemu chłopci z Dąbrowskiego nie waleśali się ani po Niemczech, ani po Ostrawach, lecz wyjeżdżali do Ameryki i stamtąd przysyłali zarobki do Kasy Zaliczkowej na ręce Zakrzewskiego, a on następnie uczciwie, mądrze po ojcowsku temi pieniędzmi gospodarzył na pożytek ludu. I dziś jeszcze mnóstwo ludzi z Dąbrowskiego jest w Ameryce i dzięki ich pomocy chłopstwo w Dąbrowskiem jeszcze się broni przed głodem i nędzą, szerzoną przez politykę Witosą.

Tylko dzięki silnej pozycji, jaką zdobył w Dąbrowie Zakrzewski, mógł się utrzymać i działać drugi taki sam chłopoman Tadeusz Dybowski na stanowisku inżyniera Rady pow. Gdyby nie obrona Zakrzewskiego, toby byli obszarnicy i księża wygryźli Dybowskiego rychło, bo zwłaszcza księża wnet się spostrzegli, że Dybowski i jego czcigodna małżonka Olimpia szerzą w powiecie „niedowiarskie” książki i prowadzą z chłopami „heretyckie” rozmowy. „Przyjaciel Ludu”, wyklinany przez księży i obszarników od samego początku istnienia, przyjął się i rozpowszechnił szybko w powiecie Dąbrowskim głównie za staraniem Dybowskich. Oni odkryli chłopinę Jakóba Bojkę w Gręboszowie i wprowadzili go na szeroką arenę życia publicznego, w domu Dybowskich napisał Jakób Bojko pierwszy artykuł do „Przyjaciela Ludu”, Dybowski z Zakrzewskim przeforsowali wybór Jakóba Bojka na posła do Lwowa w r. 1895 i do parlamentu wiedeńskiego w r. 1897. W domu Dybowskich spotkał się po raz pierwszy Bojko ze Stapińskim w r. 1891.

W Kasie Zaliczkowej była biblioteczka doobra na umiejętnie przez Dybowskiego i Zakrzewskiego, a chłop biorący pożyczkę otrzymywał niejako obowiązkowo i książkę do przeczytania, którą przy płaceniu raty dłużnej oddawał, ale musiał przytem niejako egzamin zdać, jaką korzyść z czytania odniósł.

Takim torem szła praca Dybowskiego i Zakrzewskiego prawie przez 40 lat. Imiona tych naprawde wielkich ludzi i pionierów wyzwolenia z niewoli żydowsko-księżo-pańskiej powinni chłopci dąbrowscy na wieki zachować we wdzięcznej pamięci i na dowód czci wybudować w Dąbrowie „Dom Ludowy” pod nazwiskiem Tadeusza Dybowskiego i Ludwika Zakrzewskiego. Jakób Bojko, oddając hołd prawdzie i zastudze, powinien odpowiedni komitet stormować, a nie wątpię, że Dąbrowiaczy z Ameryki spłaca hojnie dług wdzięczności. Mecenasa dr. Łukasz Staśko z pewnością weźmie w tem udział, a inżynier Rady pow. Stanisław Szpak z pewnością bezinteresownie zaopiekuje się budową.

W tym powiecie dąbrowskim był starostą śp. dr. Jan Mądziel, syn chłopski, którego awans na starostę wymógł Stapiński, na dowód równoprawnienia chłopów. Starosta Mądziel był też naprawde bratem chłopów i jak brat im służył we wszystkim.

Wspominałem o tem wszystkim, dla uświado-

mienia teraźniejszych rządców powiatu, że uprawa gruntu polityki chłopskiej w powiecie dąbrowskim jest stara i głęboka, więc nie da się zniszczyć tak łatwo jak się im wydaje. Na to nawet brutalny Witos nie poradzi, tego nie przewróci nawet młodzieniec starosta z łaski Witosy dr. Pomiankowski. Połamiesz sobie zęby młodzieniaszku, jeżeli nie zaprzestaniesz głupich pogroźek mściwości przeciw wójtom i działaczom chłopskim i wylecisz z powiatu, tak jak Witos z Dubielem już wyleciał precz z serc chłopskich. **Dzika brutalność i samowola kacykowska w Dąbrowskiem się nie ostoi, bo nad powiatem czuwają wzniosłe i szlachetne dusze Dybowskiego i Zakrzewskiego.**

Po tym wstępie przejdę do opisanie dziesięciolecia 1914—1924, w którym to okresie Witos rozpościerał swoje opiekuńcze skrzydła nad powiatem dąbrowskim jako poseł i sternik polityczny.

(C. d. n.)
Prawdzic.

O wolność Zgromadzeń.

Swoboda zgromadzania się i radzenia nad wszelakimi sprawami ma wielkie znaczenie dla najszerzych mas ludowych, tak chłopskich jak i robotniczych. Zgromadzenia są niejako szkołą życia społecznego, gdzie mogą być omawiane tak bieżące sprawy, jak i zasadnicze zagadnienia polityczne, gospodarcze, społeczne itp. U nas w Polsce, wobec wielkiego jeszcze analfabetyzmu i wogóle ciemnoty, potrzeba odbywania zgromadzeń jest tem większa, zwłaszcza teraz, gdy ubóstwo nie pozwala na kupno książki, a nawet i gazety.

Każdy obywatel powinien mieć możność wypowiedzenia swego zdania w każdej sprawie. Ponieważ zaś nie każdy jest obowiązany tego słuchać, przeto, aby nie wywoływać zaburzenia na zgromadzeniu przez kogo innego zwołaniem, powinien sobie zwołać swoje zgromadzenie. **Gospodarzem danego zgromadzenia powinien być ten, kto je zwołał, bo on odpowiada za nie, od niego też powinno zależeć, kto ma przemawiać, a kto nie.** Utrzymanie spokoju i porządku na zgromadzeniu jest konieczne.

Rozbijanie czy choćby zakłócanie zgromadzeń przez kogo innego zwołanych, uważam za szkodliwe i potępiania godne. Dziś ty jemu przeszkodzisz w odbyciu zgromadzenia, a jutro on tobie uczyni to samo. Raz ty nie zwołasz zgromadzenia z obawy przed napadem

przeciwników, a drugi raz przeciwnicy zaniechają wiecu z obawy przed tobą, czyli w rezultacie będzie mniej zgromadzeń, więc szkoda.

Nie czyni drugiemu, co tobie niemiło. Broń

spokoju i porządku na swoim zgromadzeniu z całą usilnością i bezwzględnością, ale nie rozbijaj ani nie zakłócaj zgromadzeń innych. Kto rozbija zgromadzenia, ten działa szkodliwie.
Izydor Mermon z Komborni.

Chłopi brońcie się przed bezprawnymi wymiarami podatku majątkowego.

Do Ministerstwa Skarbu w Warszawie.

I. W roku ubiegłym poczyniłem kroki w Izbie skarbowej we Lwowie w sprawie podatku majątkowego obywateli małorolnych z gminy Czyszki, pow. Sambor, celem odpisania im nieprawnie przypisanego podatku majątkowego przez Inspektorat skarbowy w Samborze.

Na skutek tych starań kilkunastu gospodarzy zostało wprowadzone zupełnie zwolnionych od podatku majątkowego, kilkunastu jednak już to odmówiono ulg, już też częściowo obniżono wymiar. Ci ostatni, zwracają się do mnie z zażaleniem, a jak się okazuje słusznym, gdyż przy ponownym obliczeniu stwierdziłem, że Inspektorat Skarbowy nieprawnie i tych ostatnich pociąga do płacenia, gdyż majątek ich nie przekracza 3.000 złotych.

Proszę zatem o łaskawe zarządzenie ponownego badania sprawy i odpisanie podatku majątkowego następującym petentom z gminy Czyszki: 1) Koralewicz Wincenty, jak świadczy arkusz gruntowy, załączony pod 1) i 2) właściciel 5 ha, a gruntu o wartości 2230 złotych; 2) Koralewicz Ignacy, właściciel 6 morgów gruntu o wartości 939 zł.; 3) Czernecki Michał, właściciel 7 morgów gruntu o wartości 2371 zł.; 4) Balas Marja, właścicielka 10 morgów gruntu o wartości 2.500 zł.; 5) Darosz Anastazja, właścicielka 10 morgów gruntu, o wartości 2.500 zł.; 6) Dykiel Marcin, właściciel 7 morgów gruntu, o wartości 1750 zł.; 7) Koralewicz Ignacy, właściciel 9 morgów gruntu, o wartości 2.250 zł.; 8) Felwak Hryć, właściciel 8 i pół morga gruntu, o wartości 1.701 zł.; 9) Czarnecki Michał, właściciel 9 morgów gruntu, o wartości 2.500 zł.; 10) Frankow Jacko, właścic. 6 i pół morga gruntu, o wartości 1.300 zł.; 11) Partyczka Ignacy, właściciel 6 morgów gruntu, o wartości 1.300 zł.; 12) Rządowski Faliks, właściciel 7 i pół morga gruntu, o wartości 1.550 zł.; 13) Kwolek Tomasz, właściciel 7 i pół morga gruntu, o wartości 1.412 zł.; 14) Dykiel Wincenty, właściciel 11 morgów gruntu, o wartości 2.750 zł.; 15) Felwak Anna, właścicielka 6 morgów gruntu, o wartości 1.437 zł.

Proszę uprzejmie o łaskawe zarządzenie ponownego zbadania sprawy i odpisanie w mowie będącym petentom nieprawnie przypisanego podatku majątkowego, a dopóki to nie nastąpi, o wstrzymanie egzekucji.
(—) Pawłowski Jakób.

II. Upraszam o wydanie odpowiednich zarządzeń celem odpisania nieprawnie wymierzonych podatku majątkowego gospodarzom małorolnym, gminy Handziłówki, przez Inspektorat Skarbowy w Łańcucie, ponieważ majątek tychże nie przekra-

cza 3.000 zł., a w szczególności: 1) Tomasz Klus, właściciel jak świadczy załączony arkusz posiadłości gruntowej, 2 ha roli i 2 ha 26 a. lasu, o wartości szacunkowej 1.435 zł., a zatem podatkowi majątkowemu nie podlega; 2) Ignacy Kluz, właściciel, jak świadczy załączony arkusz gruntowy — 2 ha 83 a. roli i 2 ha 73 a. lasu, o wartości szacunkowej 1528 zł.; 3) Andrzej Kluz, właściciel, jak załączony arkusz świadczy — 3 ha 31 a. roli i 1 ha 93 a. lasu, o wartości szacunkowej 1.602 zł.; 4) Maciej Kluz, właściciel, jak załączony arkusz posiadłości gruntowej świadczy — 2 ha 48 a. roli i 5 ha 3 a. lasu, o wartości szacunkowej 2155 zł.; 5) Zygmunt Cieszyński i Wiktorja, właściciele 1 ha 47 a. roli i 2 ha 64 a. lasu, o wartości szacunkowej 1247 zł.; 6) Jan Rudolf Cieszyński i Agata, właściciele 4 ha 92 a. roli o wartości 2064 zł.

Ponieważ majątek wszystkich tych petentów, jak to na wstępie zaznaczyłem, nietylko nie przekracza tego maksimum wolnego od podatku majątkowego, t. j. 3.000 zł., lecz jak np. w wypadku pod 5) nie dosięga nawet 1/3 tej kwoty — przeto upraszam:

1) o natychmiastowe wstrzymanie egzekucji z uwagi na zapadający termin płatności 3 raty podatku majątkowego;

2) o wydanie zarządzeń, celem odpisania tych nieprawnie nałożonych podatków.

Jakób Pawłowski, poseł.

—o—

Z tych powyższych podań posła Pawłowskiego mogą chłopi czerpać wzór, w jaki sposób mają się bronić przed nieprawymi wymiarami podatku majątkowego.
Redakcja.

Z SEJMU.

Przez ostatnie dwa tygodnie Sejm nasz zamienił się na wielki teatr. Odbывały się przedstawienia dramatu pod tytułem „Reforma rolna, czyli kawał przedwyborczy”. Aktorzy posłowie przejęli się przeznaczonymi im rolami i odgrywali je doskonale. P. Witos udawał, że chce rozparcelować dwóch kolegów Dubanowicza-Cieńskiego, Dubanowicz udawał, że bierze żart Włosa na serjo i bronił się niczem Zagłoba. Posłowie białoruscy i ukraińscy zaś dla przypodobania się swoim wyborcom śpiewali „Ne pora Lacham służyty”.

Wyzwolenie początkowo nie chciało uczestni-

czyć w tej komedji, ale ostatecznie dało się wciągnąć do zabawy.

PPS. było aktorem od fernali dworskich.

Klub żydowski grał rolę adwokata spisującego kontrakt parcelacyjny.

A p. ... grał rolę statysty powtarzającego pod adresem Witosy te słowa: to nie jest reforma rolna, tylko oszustwo przedwyborcze.

Premjer, obszarnik Grabski i jego sekretarz Kauzik obserwując przedstawienie sejmowe, uśmiechali się, mówiąc: ano niech się lud ucieszy, z tego i tak nic nie będzie, bośmy już chłopów obrócili na dziadów. nie mają pieniędzy na parcelację, a Skarb państwowy też ich niema i nie da.

Podczas pauzy Witos otoczony przez obszarników, mówił im: ależ panowie, przeczytajcie dokładnie całą sztukę, porównajcie zwłaszcza terminy, a zobaczycie, że nie chodził mi o żadną reformę rolną, tylko o wybory. Uważcie: w r. 1926 parcelacja ma być tylko dobrowolna, w r. 1927 będą się robić dopiero spisy do przymusowej parcelacji. Spisy będą wielkie i w całej Polsce, aby się chłopci cieszyli i na nas głosowali. A skoro wygramy jeszcze te wybory, to ja o dalsze już nie dbam. Po wyborach skreśliśmy i tę nową ustawę parcelacyjną, tak jak skreśliłmy ową z roku 1920 i będzie po reformie rolnej.

Dnia 21 lipca, we wtorek skończyło się teatrum sejmowe w Warszawie. Posłowie rozjechali się po kraju na dwumiesięczne wakacje, aby rozprowadzić łatwowiernym wyborcom, jak to oni walczyli dla ich dobra.

Wicemarszałek Moraczewski zamknął przedstawienie sejmowe 20 lipca oznajmieniem, że następne odbędzie się 29 września.

Podczas głosowania nad reformą rolną rozegrała się w Sejmie między innymi taka rozprawka, opisana przez „Gazetę Ludową“ (p. Dąbskiego):

Gdy większość chjeno-piastowa odrzuciła bardzo ważny artykuł, zawołał poseł Berek (Związek Chłopski) do piastowców:

— To głosowanie będzie was dużo kosztowało!

Pos. Erdman (Piast): Idź Pan do tych po pieniądze, co Panu zawsze dają!

Pos. Berek: Mów bydlę, kto mi daje pieniądze, bo inaczej dostaniesz po głębie!

I zbliża się do posła Erdmana, aby wykonać swą groźbę.

Na to poseł Witos i Brodacki rzucają się w kierunku pos. Berka i zastawiają pos. Erdmana.

Pos. Bryl (Związek Chłopski) do Witosy: Panowie nie irytujcie się! Panie Witos niech się Pan nie gniewa. Oświadczam wam jeszcze raz, co już tyle razy publicznie wam oświadczyłem, że jesteście złodziejami, okradacie Skarb Państwa!

Nastaje cisza. Wszyscy czekają, że p. Witos obrzucony rzuci się na pos. Bryla. Tymczasem p. Witos odwraca się pokornie i siada na swoje miejsce.

Cały Sejm ogarnia zdumienie!

Posłowie patrzą, zdziwieni na siebie i mówią:

Pierwszy poseł: Co byś ty zrobił, gdyby tobie taki zarzut w twarz rzucono?

Drugi poseł: Jabym bił! A ty?

Pierwszy poseł: Jabym zaraz zaskarżył przed sąd marszałkowski albo do Sądu! A Witos co robi?

Drugi poseł: Widzisz siedzi!

Pierwszy poseł: I nic?

Drugi poseł: A no nie! Siadł i siedzi!

To oskarżenie przeciw p. Witosowi o okradzenie skarbu państwa powtarza p. Bryl już kilkakrotnie, a p. Witos milczy. Tkwi w tem jakaś tajemnica, która wymaga wyjaśnienia.

— 0 —

W senacie dramat „Reforma rolna czyli komedja przedwyborcza“ będzie odegrany dopiero po ferjach. Oczywiście senat porobi poprawki, poczem sztuka wróci do Sejmu i tak zgubna ta zabawa przeciągnie się — aż do okresu przedwyborczego.

— 0 0 0 —

Poseł Krempa interpelował Ministrów: 1) W sprawie puszczania żołnierzy służących przy wojsku na czas żniw, celem sprzątnienia z pola zboża; 2) W sprawie emerytur, jakie się należą emerytom; 3) W sprawie emerytur wstrzymanych emerytom w powiecie Mieleckim; 4) W sprawie stronniczego postępowania Sądu tarnobrzeskiego, który jak najniesprawiedliwie ukarał 2-miesięcznym więzieniem Wawrzyńca Korczaka ze Stalów, że nie dał własnego rowu przekopać, aby spuścić wody z lasów frabskich, który to rów od niepamiętnych czasów używa Korczak i sam wedle potrzeby gminy i swojej podczyszcza; 5) W sprawie zmuszania gmin w powiecie tarnobrzeskim do opłacania podatku na policję państwową przez Wydział powiatowy, który powinien się postarać o odpisanie tego podatku z powodu klęsk elementarnych w roku 1924, a tego w czasie nie uczynił, lecz dusi nadmiernie obciążone gminy daniną na policję; 6) W sprawie nadużywania ambony w kościele w Zdziarcu przez ks. wikarego Kolaćca, zachowania się karczemnego wobec parafjan sobie nie miłych, jak to uczynił w dniu 31 maja br. słowami: „ten, co mieszka pod kościołem, który pisał protest, chociażby się mu dom palił, nie chodźcie ratować i kropli wody nie podajcie na ogień, chociażby konał, nie chodźcie do niego i ręki mu nie podajcie, uciekajcie gorzej od niego jak od tego, co zagrożony na cholere, przesładujcie go w różny sposób dotąd, aż stąd pójdzie“; dnia 10 maja b. r. słowami: „takiego obywatela, co się sprzeciwia moim rozkazom, powleść na suchej gałęzi i tej szkoda“. Oto ksiądz ów, zamiast umoralniać ludzi, gorszy ich. Przytem obarczył parafje 700 zł. na misjonarzy, a osobno każe płacić na chorągwie i wiktuały dla nich.

Zapytuje p. Krempa Pana Ministra: 1) co zamierza uczynić, aby tego rodzaju nauki wygaszane z ambony w kościołach przez księży nie miały miejsca, 2) czy nie uznaje za stosowne pociągnąć takiego księdza za demoralizację parafjan w Zdziarcu do surowej odpowiedzialności i spowodować przeniesienie go za karę, gdzie do klasztoru; 3) w sprawie niesprawiedliwych wydatków kar za małe uchybienie rolników przez Starostwo mieleckie, które Jana Nowaka ze Żarówki, ojca 7-ga dzieci ukarało z donosu policji, za rzekome pijaństwo kwotą aż 40 zł. (kon tyle kosztuje) rujnując tu gospodarstwo 5-oro morgowe i egzystencję w tak ciężkich dla rolnictwa czasach; 4) W sprawie wyniszczenia lasów Skarbu tuszowskiego z ostatniego zapasu drzewnego, t. j. osiczyzny, brzeziny przez ostatnich „Korników“ Stanisława Rylskiego, leśniczego w Rabulach i spółnika tegoż Mechla Pineaśa z Baranowa, bowiem wycinają resztki drzewa w dragowinach 40-letnich, i w których to lasach chłopci nie są dopuszczeni do żadnego kupna drzewa na opał i budowlę, a zmuszeni są po drzewo udawać się do lasów Baranowskich p. Stanisława Dolańskiego.

Posel Wlewórkowski wniósł interpelacje: 1) Do Ministra Spraw Wewnętrznych, Ministra Dóbr Państwowych i Ministra Rolnictwa: W sprawie rabunkowej gospodarki leśnej w majątku hr. Tarnowskiego w Dukli, pow. Krosno; 2) Do Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie pobicia spokojnej ludności przez posterunek policji państwowej w Korczynnie, pow. Krosno; 3) Do Ministra Sprawiedliwości, Kolei i Robót Publicznych w sprawie kolejek wąskotorowych w pow. Kamień Koszyński, województwa Poleskiego; 4) Do Ministra Spraw Wojsko-

wych, w sprawie zaopatrzenia wdowy Marji Zgłobiskiej po mężu Jędrzeju z Turzego Pola, pow. Brzozowski; 5) Do Ministra Sprawiedliwości i Ministra Skarbu, w sprawie emerytury Jana Kiśniewskiego z Dukli, pow. Krosno; 6) Do Ministra Skarbu w sprawie bezpodstawnego wymiaru opłaty spadkowej przez Dyrekcję Urzędu Skarbowego w Rzeszowie i Urząd Skarbowy w Strzyżowie; 7) Do Ministra Spraw Wojskowych i Ministra Skarbu, w sprawie zaopatrzenia inwalidzkiego Andrzeja Jurczaka, ze wsi Targowiska, pow. Krosno.

ZWIĄZEK CHŁOPSKI.

Zgromadzenia Związku Chłopskiego

odbędzie się:

W niedzielę 26 lipca br.: w Cieżkowlcach pow. Chrzanów i

w Żmigrodzie starym pow. Jasło.

W niedzielę 2 sierpnia: w Słomnikach pow. Mlechów i

w Boreczku pow. Ropczyce.

We czwartek 6 sierpnia br. po sumie w Jastkowicach pow. Tarnobrzeg wielki wiec (ref. J. Stapiński).

W niedzielę 9 sierpnia br. w Rybnej pow. Kraków i

w Żołyń pow. Łańcut.

W sobotę 15 sierpnia Zjazd Okręgowy w Krakowie.

W niedzielę 23 sierpnia w Wójkówce pow. Krosno i w Sławęcynie pow. Jasło.

W niedzielę 30 sierpnia w Dąbrowie k. Tarnowa.

ZEBRANIA POWIATOWYCH ZWIĄZKÓW CHŁOPSKICH.

W Krośnie w Domu Robotniczym na Kleinówce w poniedziałek 27 lipca godz. 11.

W Sanoku w sali Kina w środę 29 lipca godzina 12.

W Krakowie w lokalu Przyjaciela Ludu w piątek 31 lipca godz. 11.

W posiedzeniach uczestniczą Zarządy Ominnych Związków Chłopskich. Na zebraniach tych będzie obecny J. Stapiński.

* * *

POWIAT GORLIICKI. W dniu 30 czerwca b. r. odbyło się posiedzenie Pow. Związku Chłopskiego w Gorlicach pod przewodnictwem prezesa Leona Gajewskiego z Moszczenicy. Czynności sekretarzy pełnili Ignacy Król i Karol Tabor. Ob. Konstanty Laskowski z Gorlic omówił skutki ostatniego wiecu z 9 czerwca br. w sali „Sokoła” w Gorlicach i skandalicznego zachowania się piastowców na tym wiecu. Mówca odczytał opis te-

go wiecu, zawarty w „Piaście”, kłamliwy w swej treści od początku do końca. Zgromadzeni dali wyraz swemu oburzeniu z powodu tego artykułu. Mówca podnosi, że tak ten kłamliwy artykuł „Piasta”, jak również awantury garski warcholów piastowców, dążących do rozbicia powyższego wiecu, co się im jednak nie udało, otworzyły oczy chłopom tutejsz. powiatu, co wyszło na dobre Związkowi Chłopskiemu, do którego chłop garną się teraz gromadnie, a gminne związki chłopskie mnożą się w powiecie gorlickim szybko. — Także ludność ruska powiatu gorlickiego po ostatnim wiecu łączy się ze Związkiem Chłopskim, a pierwsza dała przykład gmina Ropica Ruska, zawiązawszy u siebie Gminny Związek Chłopski i wysławszy na dzisiejsze zebranie delegatów, których zebrani powitali oklaskami. Mówca daje wyraz przekonaniu, iż za przykładem Ropicy Ruskiej pójda wkrótce także inne gminy ruskie tut. powiatu.

W dyskusji zabierali głos: ob. Jan Lenard z Binarowej, Stanisław Cionek z Lipinek, Jakób Kunigiewicz ze Strzeszyna, Karol Tabor ze Stróżówki, Ignacy Król z Krygu, Władysław Bożek z Mszanki i inni, przyczem wyrażono oburzenie, że posłowie piastowcy, nic nie wskórawszy na wiecu gorlickim, poszli ze skargą do wojewody krakowskiego na posła Pawłowskiego, jakoby występował przeciw państwu polskiemu i zażądali nawet oddania sprawy prokuratorowi. Żalili się przytem piastowcy na policję państwową i na starostwo gorlickie, że nie nakazało siłą rozpuścić chłopów z wiecu. Ale wszelkie ich usiłowania speliły na niczem.

Po przeprowadzeniu obszernej dyskusji uchwalono szereg rezolucyj, między innymi hołd Józefowi Piłsudskiemu wraz z żądaniem jego powrotu do czynnej służby wojskowej, wotum zaufania posłom Związku Chłopskiego, wotum nieufności Witosowi i piastowcom, wstrzymanie przymusowej asekuracji na 3 lata z powodu klęsk elementarnych i t. p. Uchwalono przeprowadzić organizację Związku Chłopskiego w ruskich gminach powiatu gorlickiego, a zarazem uchwalono w polskich gminach urządzić szereg wieców, przedewszystkiem zaś w Łużnej i Strzeszynie.

Zebranie zakończono wezwaniem mężów zaufania i działaczy Związku Chłopskiego, aby w każdej gminie powiatu gorlickiego dążyli do założenia gminnego Związku Chłopskiego tudzież do

przeprowadzenia wyboru nowych zarządów w tych gminach, gdzie związki są już przestarzałe. Skarbnicy gminnych Związków Chłopskich winni bezzwłocznie 50% wkładek przelać do kasy Powiatowego Związku Chłopskiego do rąk skarbnika powiatowego Józefa Dyndy z Łużnej na bieżące potrzeby organizacyjne i partyjne.

Zarząd Pow. Związku Chłopskiego.

Z DUKIELSZCZYNY. Mimo niepogody, przy licznych udziale odbyło się dnia 12 lipca b. r. zgromadzenie w Cergowej, na którym po objaśnieniu statutu i programu Związku Chłopskiego, założono Powiatowy Związek Chłopski na okręg sądowy Dukla. Do zarządu weszli: Stanisław Jakób, jako przewodniczący, Kołanko Kasper z Cergowy i Zborowski Michał z Łęk, jako zastępcy, Malusik Józef z Lipowicy, jako skarbnik i sekretarz Szubrycht Wojciech z Nadola; dalej z gmin mających już Związki Chłopskie delegaci: Ziembka Tomasz i Braja Jan Cergowej, Krówka Andrzej i Lis Jan z Nadola, Pigora Tomasz i Kaczmarzski Karol z Teodorówki, Kozak Michał i Kamiński Wojciech ze Zboisk, Biały Bartłomiej Czelnny Władysław z Wietrzna, Pasterkiewicz Wojciech i Cypara Jan z Łęk, Zięba Franciszek i Mrocza Wilhelm z Lubatowej, zaś jako mężowie zaufania z gmin bez organizacji, lub po za to, Zborowski Andrzej i Smolak Andrzej z Draganowy, Kucza Andrzej z Rogów, Walaszczyk Stanisław i Lipka Mikołaj z Równego, Rogala Paweł z Kobyłan, Moskał Andrzej z Iwli, Belczyk Józef i Krężel Tomasz z Lipowicy.

Uchwalono przystąpić do organizacji gminnych Związków Chłopskich w każdej wsi, by można wspólnie pracować nad uświadomieniem Braci Chłopów, by przestali ich różnego gatunku darmozjady na każdym kroku wyzyskiwać, żeby tu już przecie raz zrozumieli, że w nich jest ta główna siła, która żywi i broni, która sama o sobie powinna decydować.

Trzeba tutaj więcej chęci i siły, nie trzeba się bać byle księżej rewerendy, a powoli przez organizację i wspólne działanie, zmusimy do szanowania naszych praw i interesów, a także muszą ustać szykany, na jakie chłop, gdy się upomina o swój byt życiowy na każdym kroku tak ze strony policji, jak i administracji, jest narażony. Dość tego! Trzeba się więcej gromadzić, radzić, organizować Związki Chłopskie, bo te tylko bronią interesów chłopskich, przed dążeniami reakcji do ujarznienia ludu pracującego. Lecz słowa tu są niczem, tu trzeba czynu ze strony ogółu, a nie tylko jednostek. Każdy się powinien poczuwać do obowiązku wspólnej pracy dla dobra rzeszy chłopskiej!

Wojciech Szubrycht, sekr.

STRZESZYN, pow. Gorlice. Dnia 14 czerwca odbyło się u nas w Kółku rolniczym zebranie Związku Chłopskiego celem omówienia sprawy pluralności. Zebrali się licznie obywatele i przewodniczący Związku Jakób Kunigiewicz, nacz. gminy wyjaśnił nam na czym sprawa cała polega. Stwierdził, że projekt Piastowców jest sprzeczny z konstytucją polską, która wszystkim obywatelom gwarantuje równość. Następnie przemawiał ob. Leonard Jan z Binarowej, który w godzinnym przemówieniu



każdy chwali!

wieniu wyjaśnił dokładnie dzisiejsze położenie chłopów, wyszczególnił wszystkie szykany jakie muszą w tych czasach znosić chłopi od rządu księżo-pańskiego i wymienił podatki, pod jakimi ugięta się przeciążona ludność wiejska. Następnie przemawiał Władysław Rybczyk, zabity piastowiec zachwalając stronnictwo Piasta, był jednak bardzo ogłędny bo wiedział, żeby dostał ciętą odprawę. Uchwalono rezolucję zgodnie z programem Związku.

Andrzej Firlić, sekretarz.

POTOK pow. Krosno. Dla szerzenia uświadomienia ludowego założyliśmy w naszej gminie Związek Chłopski, w skład którego weszli: Galuszka Jan przew., Józef Janocha jako sekretarz i Kochanek Józef jako skarbnik. Postanowiliśmy poza pracą organizacyjną zająć się również rozpowszechnianiem pism prawdziwie ludowych w szczególności Przyjaciela Ludu.

WRZASOWICE pow. Kraków. Dnia 19 lipca br. odbyło się u nas zgromadzenie w domostwie ob. Leona Szczepki, na które poza obywatelami z Wrzasowic przybyli i obywatele z sąsiedniej gminy Ochójna. Przewodniczącym zgromadzenia wybrany został ob. Leon Szczepka a sekretarzem ob. Jan Ujma.

O położeniu obecnem chłopów w Polsce, o reformie rolnej, konkordacie i pluralności wyborczej do rad gminnych przemówił red. Tadeusz Stapiński, który również wyjaśnił konieczność utworzenia organizacji klasowej Związku Chłopskiego. — Następnie przemówił ob. b. minister Stanisław Stączek o sprawach inwalidzkich.

Zebrani wybrali zarząd gminnego Związku Chłopskiego, do którego weszli ob. Pablan Piotr przewodniczący, Drażniewski Jędrzej zast., Bała

Andrzej sekretarz i Szczepka Leon delegat. Pieknie przemówił robociarz **Szczepka Andrzej**, który oświadczył się za koniecznością organizacji klasowej chłopskiej.

Zebrani jednogłośnie uchwalili następujące rezolucje: przeciw poniżającemu chłopów i Polskę konkordatowi z Rzymem i z żydami, przeciw pluralności przy wyborach do rad gminnych, za prawdziwą reformą rolną bez odszkodowania a z zastawieniem obszarnikom minimum ziemi potrzebnej do egzystencji. **Zebranie zakończyli zgromadzeni trzykrotnem „niech żyje“ na cześć marszałka Piłsudskiego.**

Po zebraniu ob. **Stączek** udzielał i załatwiał sprawy inwalidzkie. Dowiedział się przy tej sposobności, że adwokaci ze stronnictwa Piasta pobierają za wyrabianie zaśłków straszne kwoty, idące w setki złotych i wynoszące nieraz połowę całej renty inwalidzkiej. Ob. red. **Tadeusza Stapińskiego** prosili obywatele z gmin sąsiednich, by koniecznie urządził u nich zgromadzenia.

Sekretarz.

SZCZAWNICA WYŻNA pow. Nowy Targ. Dnia 12 lipca b. r. odbyło się u nas zgromadzenie Związku Chłops. w domu ob. **Jana Olesia** a pod przewodnictwem ob. **Jana Wierciocha**, który krótkim przemówieniem o organizacji — zagał zgromadzenie. Następnie zabrał głos ob. **August Węglarz**, który wyświetlił zdradzieckie postępowanie Piasta i ich zakusy na prawa wyborcze przez pluralność. Dalej wzywał wszystkich zgromadzonych do silnej i prawnej organizacji, którą jest Związek Chłopski, wyluszczył politykę Związku Chłops. jakoteż krętacką i obłudną politykę Piasta, które to stronnictwo zdradziło chłopów i broni obszarników, panów, żydów i t. d. tylko nie biednego i pokrzywdzonego chłopca. Następnie przemawiał ob. **Szczepan Arendarczyk**, który w krótkich słowach dobitnie wyluszczył obecnym co mamy czynić, by raz już to jarzmo nałożone na nas zrzucić i być równymi obywatelami Państwa Polskiego pod każdym względem, a w szczególności oświadczył, iż powinniśmy dążyć do silnej organizacji chłopskiej, przez co wywalczymy sobie wszystkie należne nam prawa. W końcu przemawiał ob. **Antoni Majerczak** za silną organizacją chłopską i za założeniem silnego Związku Chłopskiego, jakoteż za uświadomieniem wszystkich chłopów tej gminy, by wszyscy zrozumieli jaki cel i oświata Związków Chłop. Przystąpiono do założenia Gminnego Związku Chłopskiego, na którym to zgromadzeniu było 94 obecnych i wybrano Zarząd w następującym składzie: przewodniczący: **Jan Arendarczyk**, zastępca **Józef Wiercioch**, sekretarz **Szczepan Arendarczyk**, skarbnik **Michał Szczepaniak**. Zarząd: **Józef Polaczyk**, **Szczepan Zachwieja**, **Tomasz Ciesielka**, **Julian Zachwieja**, **Andrzej Węglarz**, a jako delegaci na Zjazdu **Jan Wiercioch** i **Antoni Majerczak**. Członkowie nowoutworzonego Związku złożyli kilkanaście złotych na zaprenumerowanie „Przyjaciela Ludu“ i „Dziennika Ustaw“ w końcu uchwalono jednogłośnie następujące rezolucje: 1) Zgromadzeni obywatele **Szczawnicy wyżnej** wyrażają postom Związku

Chłopskiego i wiceprezesowi **Janowi Stapińskiemu** wotum zaufania i dziękują im za gorliwą obronę interesów chłopskich. 2) Wyrażamy hołd **Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu** i wzywamy Rząd i Sejm, by umożliwiły Mu powrót na stanowisko kierownicze w armji. 3) Wzywamy posła **Bednarczyka**, by wystąpił z Piasta i wstąpił do Związku Chłopskiego, w przeciwnym razie by złożył mandat poselski, gdyż od czasu wyborów nie raczy ni jednego sprawozdania poselskiego złożyć, przez co wyrażamy mu wotum nieufności, jakteż i prezesowi stronnictwa Piasta p. **Witosowi** za zdradę chłopskich interesów. 4) Domagamy się równego prawa wyborczego do gmin i na osobę nie na listy, — rozwiązania Sejmu, — zreformowania ustawy o przymusowym ubezpieczeniu i wprowadzenia w życie reformy rolnej.

Szczepan Arendarczyk,
sekretarz.

Jan Arendarczyk,
przewodniczący.

Ksiądz Cwynar bije chłopów po twarzy.

SZALOWA, pow. Gorlice. W dniu 5 lipca odbyło się w Szalowej w domu **Józefa Kalisza** bardzo liczne zebranie poufne dla założenia organizacji Związku Chłopskiego. Oprócz licznie zgromadzonych miejscowych zwolenników Związku Chł. przybyli wybitniejsi działacze naszego stronnictwa z innych gmin powiatu gorlickiego. Zebranie zagał **Stanisław Zięba** ze Szalowej, jego też wybrano przewodniczącym, zastępcą przewod. **Wawrzyńca Żarnowskiego**, zaś sekretarzem **Stanisława Podolskiego**, obu ze Szalowej.

Następnie przewodniczący udzielił głosu **Janowi Lenardowi** z Binarowej, który jako referent omówił obszernie sprawy lud obchodzące i zachęcał do organizacji, bo tylko w organizacji siła. Przemawiali dalej **Karol Tabor** ze Stróżówki, **Aleksander Mordawski**, naczelnik gminy ze Szalowej, **Paweł Kafel** z Łużnej i inni. Zabrał także głos ksiądz **Cwynar**, proboszcz ze Szalowej, przemawiając przeciw Związkowi Chłopskiemu, przyczem oświadczył się naturalnie — za pluralnością przy wyborach gminnych. bo nie może być, aby on, ksiądz, miał tylko jeden głos na równi z prostym chłopem.

Cięta odprawę dał ks. Cwynarowi **Leon Gajewski** z Moszczenicy, czem speszony księżulek tak się rozsierdził, że kiedy zaczął przemawiać **Franciszek Pinder**, robotnik ze Szalowej, ks. Cwynar przyskoczył do niego i uderzył go w twarz. Chłopi kupą skoczyli ku księdzu, wołając: „nie wolno bić precz z księdzem, wyrzuci go i t. p. Z powodu tego bezczelnego i prowokacyjnego postępku księdza powstał tumult i zamieszanie, które mogło doprowadzić do przykrych następstw dla ks. Cwynara i do rozbicia zgromadzenia, o co zapewne księdzu chodziło. Ale działacze nasi do tego dopuścić nie chcieli i wzburzenia tak znieważonego **Pindera** jak i wszystkich zgromadzonych uspokoił, przez co zebranie szczęśliwie dobiegło do końca i cel swój w zupełności osiągnęło.

Po kilkugodzinnych debatach uchwalono: cześć i hołd **Józefowi Piłsudskiemu**, — 2) protest przeciw pluralności, 3) wotum zaufania postom Zwią-

zku Chłopskiego, 4) połączenie się wszystkich oddziałów ludowych w jeden związek chłopski, 5) rozwiązanie sejmu i przeprowadzenie nowych wyborów, 6) głosowanie nie na listy wyborcze, tylko na osoby, 7) zniesienie cła od starej odzieży z Ameryki, 8) jeden jednolity podatek gruntowy itp.

Następnie uchwalono zawiązać gminny związek chłopski w Szalowej i wybrano zarząd w następującym składzie: Stanisław Zięba, przewodniczący, Jan Jeżak, zastępca przew., Stanisław Podolski, sekretarz, Franciszek Pater, skarbnik, Wawrzyniec Żarnowski delegat do Pow. Związku Chłopskiego.

Tak więc zakusy ks. Cwynara spelzły na ni-

czem. Uderzony Franciszek Pinder wniósł przeciw ks. Cwynarowi skargę sądową o zniewagę czynną. Może wyrok sądowy ostudzi zapalę i krewkość tego sługi bożego, który chrześcijańską miłość bliźniego okazuje w ten sposób, że chłopów policzkuje. Ks. Cwynar sierdził się na Kościół Narodowy, ale nikt lepiej nie potrafił agitować za Kościołem Narodowym, jak właśnie ks. Cwynar takim publicznym znieważeniem chłopów. Teraz ks. Cwynar mszcząc się, doniósł fałszywie policji państwowej, że zgromadzenie nie było poufne, lecz publiczne, bo mieli być na wiecu niezaproszeni i dzieci, co nie jest prawdą.

Gminny Związek Chłopski.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Rosja, stanowiąca co do obszaru szóstą część lądów kuli ziemskiej, a prawie 10 procent masy ludzkiej całego świata, od czasu zapanowania tam bolszewizmu została niejako stracona dla przemysłu i handlu międzynarodowego. Wprawdzie cierpi na tem i sama Rosja, ale bodajże jeszcze dotkliwiej odczuwa ubytek rosyjskiego rynku zbytu przemysł i handel światowy, w pierwszym rzędzie angielski, następnie amerykański. Najmniej cierpi Niemcy, bo one jedne potrafiły jakoś, choć częściowo, urządzić wywóz swoich wyrobów do Rosji.

Wszystkie wysiłki Anglii i Ameryki, aby się obejść bez rosyjskiego rynku zbytu, zawodzą. To też w Anglii liczba bezrobotnych wciąż wzrasta, a tak samo przemysł amerykański kuleje, mimo wielkiej siły pieniężnej. Ba — nawet i nasz przemysł w Polsce, zwłaszcza przemysł tkacki w Łodzi, dławi się wskutek braku zbytu na wielką skalę. Świeżo np. ogłosiły gazety jako wielki triumf, że udało się fabrykantom łódzkim sprzedać do Rosji tkanin za półtora miliona rubli złotych, ale i to na kredyt 7-miesięczny.

W dodatku bolszewicki rząd rosyjski przez swoich płatnych agentów podburza wszystkie państwa i narody w Azji i Afryce przeciw panowaniu kapitalizmu angielskiego i zachęca je do samodzielności państwowej. Wskutek tego wybuchają wszędzie zamieszki i niepokoje, nietylko groźne dla panowania angielskiego na przyszłość, ale w tej chwili podcinające rozwój handlu angielskiego. Politycy angielscy przepowiadają już, że Indie angielskie w Azji, liczące 300 milionów ludności, będą dla Anglii stracone w ciągu najbliższych lat. Chiny, liczące ponad 500 milionów ludności, przeszły właśnie potężny wstrząs pod hasłem wyrzucenia wszystkich zagranicznych kupców i fabrykantów. Wojna chińsko-angielska wisiała już na włosku i nie wiadomo jeszcze, czy do niej wkrótce nie przyjdzie. W Afryce Murzyni pobili już Hiszpanów, a teraz Francja toczy bardzo ciężką i krwawą wojnę w obronie swej prowincji Marokko, gdzie naród tamtejszy pod wodzą Abdalkrima powstał dla zrzucenia panowania francuskiego. Zarówno w Indiach i Chinach, jak i w Ma-



Francuski generał Nollet, który prowadził wojnę w Marokko.

rokko stwierdzono działalność wysłańców Rosji bolszewickiej.

Wreszcie i w całej Europie, nie tylko u nas w Polsce, ale w Anglii, Francji, wszędzie propaganda bolszewicka, wspierana z Rosji, nie daje spokoju kapitalistom i powoduje różne zaburzenia, które w następstwie odbijają się dotkliwie także na rzemiołstwie ludowej.

Dotychczas pocieszali się kapitaliści, że bolszewizm w Rosji rychło sam przez się zbankrutuje, a Rosja wróci na stare przedwojenne tory. Rachuba ta jednakże zawiodła, bolszewizm rosyjski żyje

i działa coraz dokuczliwiej zwłaszcza przeciw Anglii. To też zdaje się, że kapitalizm światowy pod zwierzchnictwem Anglii przygotowuje teraz jakiś generalny atak, zmierzający do wywołania przewrotu w Rosji przez obalenie bolszewizmu. Wskazuje na to wzmożona ruchliwość uciekinierów rosyjskich i byłych carskich dygnitarzy, rozproszonych po wszystkich stolicach państw europejskich, liczne podróże dyplomatów zwłaszcza angielskich, a w pewnej mierze także silnie spotęgowane ataki gazet. Nawzajem w gazetach bolszewickich, także tu u nas w Polsce wydawanych, czytamy jakieś tajemnicze wezwania do chłopów i robotników o „branie w garść rządów”.

Przedstawiliśmy w ten sposób nieco obszerniej sytuację polityczną, z jednej strony dla wyjaśnienia niektórych bez tego niezrozumiałych zjawisk, a z drugiej strony, aby przestrzec rzeszę ludową zawczasu przed machinacjami. Lud polski już dosyć krwi przelał i dosyć poniósł ofiar w walce o wolność, więc w tę światową rozgrywkę między kapitalizmem a bolszewizmem nie powinien się dać uwikłać, ani po stronie kapitalizmu, ani po stronie bolszewizmu.

* * *

POLSKA. Minister spraw zagranicznych Aleksander Skrzyński jest już w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i pozostanie tam przez trzy tygodnie. Złożył wizytę prezydentowi Coolidgeowi (Kulidżowi) i odbył długą naradę z ministrem spraw zagranicznych Kellogem, który urządził wielką ucztę w Waszyngtonie na cześć naszego ministra. Gazety amerykańskie poświęcają ministrowi Skrzyńskiemu przychylnie wzmianki, a przy tej sposobności rozpisują się obszernie o Polsce, co trzeba poczytać za bardzo potrzebne i pożyteczne. Na posłuchanie u min. Skrzyńskiego w Waszyngtonie zgłosiła się deputacja redaktorów 2500 codziennych gazet amerykańskich. — Liczne miasta (Springfield, Detroit, Milwaukee i t. d.), zapraszają p. Skrzyńskiego w odwiedziny. Minister Skrzyński złożył wieńce na grobach Waschingtona i Wilsona, a także na wspianym pomniku dla nieznanego żołnierza w Arlington. (Nasi rzymianie gotowi wykląć p. Skrzyńskiego za przyjaźnienie się z heretykami amerykańskimi, którzy nam tu różne Y. M. C. A. i misjonarzy Kościoła Narodowego przysyłają).

* * *

ANGLJA stoi wobec niebezpieczeństwa wielkich strajków. Górnicy zażądali upaństwowienia kopalń węgla. Właściciele kopalń nie chcą o tem ani słyszeć, a konserwatywny rząd Baldwina jest po stronie właścicieli. Robotnicy okrętowi i kolejowi zobowiązali się poprzeć żądania górników. Termin do 1 sierpnia b. r.

* * *

FRANCJA ma bardzo ciężką wojnę z Rifenami w Marokku. Powstańcy rifeńscy okazują wielką siłę i dobre przygotowanie wojenne. Wódz powstańców Abdelkrim odmawia rokowań o zawieszenie broni i pokój. Francja wypróbuje w tej wojnie najnowsze wynalazki wojenne, zwłaszcza działalność olbrzymiej armii lotniczej. — Il. Kurjer

Krakowski z 20 b. m. zanotował wiadomość z Paryża, jakoby na pomoc Francji do Marokka miała być wysłana jedna dywizja wojsk polskich dla zadokumentowania wobec świata solidarności broni. Sam „Kurjer” zauważa, że taka posyłka wojsk polskich na ujarzmianie Rifenów wydaje się niemożliwą.

* * *

JUGOSŁAWJA (Serbia—Chorwacja—Sławonia) czci wielkimi uroczystościami zgodę między Pałicem i jego stronnictwem radykalnym a Radiczem i jego stronnictwem chłopów chorwackich. Przez tę zgodę skończyła się wreszcie rozterka między Serbią a Chorwacją, która paraliżowała rozwój państwowy zjednoczonej Jugosławii. Stronnictwo Radicza wysłało do rządu 4 ministrów.

Sprawy powiatowe i gminne.

GORZÓW, GROMIEC, BOBREK powiat Chrzanów. Podpisane gminy jako najbardziej dotknięte powodzią, składają podziękowanie Panu Staroście Wyżykowskiemu, Reidlowi oraz dyrektorom Tadzle i Tchöpowi za gorliwe i z poświęceniem się oddane zasługi dla nas powodzian. „Bóg zapłać”.

Dalszy nasz byt zawisły jest od doraźnej pomocy Rządu.

Palka Jan, Kaniaburka, Puskarczyk.

LEŚNICA MAŁA gm. Tkaczew. Na tydzień przed Świętami Zielonymi w Leśnicy małej, gm. Tkaczew pow. Łęczyca w domu ludowym rozegrała się następująca scena: Współdzielnia „Przebudzenie” w Leśnicy małej zdecydowała się wydzierżawić, a nawet przekazać Dom ludowy na szkołę 7-klasową. Podczas posiedzenia ob. Kałużniak Franciszek, członek Rady nadz. „Przebudzenia” oświadczył, że stowarzyszenie odda Dom ludowy za darmo, jeżeli będzie szkoła 7klasowa (co przyrzekł inspektor szkolny).

Na to ksiądz Werdyński, proboszcz Leśnicy, wielkiej odpowiedział, że to niemożliwe, że musi być tylko szkoła 4-klasowa.

Obywatel Kałużniak na to odpowiedział, że „wy nam zawsze przyciskacie jarzemko, aby się nasze dzieci nie uczyły”.

Ksiądz na to krzyknął: „Kłamiesz — durniu! Bałwani!”

Na to obywatel Kałużniak odpowiedział księdzu temi samemi słowami.

Po trzykrotnej wymianie tych „komplimentów” ksiądz Werdyński w obecności 11 świadków uderzył ob. Kałużniaka w twarz.

Mimo tak bezczelnego zachowania się ks. Werdyńskiego, nie został on aresztowany. Przeciwnie przybyły policjant, Stelner, pociągnął p. Kałużniaka do kancelarii policji i nie wiedząc, co z nim robić, puścił go na wolność.

Zachowanie się księdza Werdyńskiego wywołało w całym powiecie niestychane oburzenie. — Krew ścina się z oburzenia, patrząc na to, co z porządnymi obywatelami kraju wyrabiają także satrapy, w sułannie jak ks. Werdyński. Im się

zdaje, że to jeszcze pańszczyzna, że wolno nad chłopem pastwić się jak za pańszczyźnianych czasów. Stwardniała rura jegomościom po uchwaleniu konkordatu. Wala chłopów po twarzy, a wyższa władza duchowna na to nic. Jakby o tem nic nie wiedziała.

Tacy księża jak ks. Werdyński przynoszą więcej szkody Kościołowi, niż tysiąc agitatorów, bo brutalnymi czynami zadają kłam o miłości i przebaczeniu. Ładna miłość, która się kończy znieważaniem chłopów. Gaz. Lud.

Z AMERYKI.

ADRES POLSKIEGO GENERALNEGO KONSULATU W STANACH ZJEDN. JEST TAKI: Consulate General of Poland, 953 Third Ave. New York N. Y. — U. S. A.

ADRES KONSULATU POLSKIEGO W DETROIT: Consulate of Poland 80 Garfield ave, Detroit, Mich.

ADRES BIURA do poszukiwania krewnych i znajomych w U. S. A., Foreign Language Information Service Polish Bureau 119 West 41 Street, New York, N. Y. Pisać można po polsku. Jest to bezinteresownie.

BACZNOŚĆ REEMIGRANCII! Spieszmy się zawiadomić reemigrantów, przybyłych niedawno z Ameryki i pragnących powrócić, że konsulat amerykański w ostatnim tygodniu odmówił wydania wiz imigracyjnych wielu reemigrantom, przebywającym w Polsce ponad 6 miesięcy. Jak wiadomo, do niedawna konsulat amerykański wszystkim reemigrantom, nieposiadającym t. zw. permit'u to reenter i niebędącym analfabetami, wydawał wize imigracyjne w ciągu 12 miesięcy od daty przybycia ich do Polski. Reemigrantom, przebywającym mniej, niż 6 miesięcy, wydawał konsulat t. zw. non-quota wize, przebywającym zaś w Polsce ponad 6 miesięcy, a mniej od 12 miesięcy — normalne wize imigracyjne.

Obecnie jednak, konsulat amerykański nie wydał wiz imigracyjnych tym właśnie wychodźcom, którzy przebyli ponad 6 miesięcy w Polsce. Aczkolwiek nie wszystkim reemigrantom takim wize zostały odmówione i niektórym z nich wize konsulat udzielił — to jednak reemigranci muszą liczyć się z możliwością nieotrzymania wize imigracyjnej, o ile przekroczą sześciomiesięczny termin przebywania w Polsce.

Na tego rodzaju praktyki, stale stosowane przez konsulat, że jednym wychodźcom, należącym do pewnej kategorii, konsulat wize udziela, a drugim — należącym do tej samej kategorii, wize zostają odmówione, narazie nie poradzić się nie da. Możemy tylko powtórzyć, że chociaż konsulat jeszcze w ostatnich dniach wysyłał do reemigrantów, przebywających przeszło 6 miesięcy w Polsce, karty wstępu, ważne na każdy dzień — to jednak wychodźcy ci nie mają żadnej pewności, czy wiza zostanie im udzielona. Obecny sposób wy-

syłania kart wstępu i następnie odmawiania wize nawet tym reemigrantom, którzy zostali w Ameryce poinformowani o możliwości powrotu w ciągu 12 miesięcy, napewno nie przysporzy sympatyj wśród Polonii amerykańskiej do działalności konsulatu amerykańskiego w Warszawie.

„Wychodźca”.
WALKA O NOWE PRAWO IMIGRACYJNE.
Dnia 26 czerwca 1926 r. wygaśnie działanie amerykańskiej ustawy imigracyjnej z r. 1924, przewidującej dla Polski kwotę około 6.000 wychodźców. Nowe prawo imigracyjne zostanie uchwalone przez kongres amerykański przypuszczalnie jeszcze w roku bieżącym. Kampanja o charakter tego nowego prawa już się rozpoczęła. Narazie notujemy tylko fragmenty tej kampanji, a więc: 1. Wpływowe koła republikańskie podobno z prezydentem Coolidge'm na czele starać się mają o wyłączenie z pod działańia ograniczającej ustawy, żony i małoletnie dzieci wychodźców, bez względu na obywatelstwo mężów i ojców. Będzie to niechybnie pierwszy sprawiedliwy i humanitarny krok na drodze do złagodzenia tej niesłychanie drakońskiej ustawy imigracyjnej. 2. Zrzeczenia farmerów amerykańskich w poszukiwaniu taniego robotnika czyni starania o zapewnienie możliwości napływu do Ameryki nowych sił roboczych, specjalnie przeznaczonych do pracy na roli. Czynione mają być starania o dopuszczenie rzeczywistych rolników do Ameryki pod warunkiem, że po przyjeździe do Ameryki zobowiążą się pracować wyłącznie na roli. 3. Rodzice małoletnich obywateli amerykańskich (t. j. dzieci urodzonych w Ameryce) posiadać mają pierwszeństwo w ramach mającej być uchwalonej ustawy. „Wychodźca”.

OKRUSZYNY.

JESZCZE JEDNO STRONNICTWO. W Lubelskim „Sztandarze Ludowym” Nr. 28 pomieszczono jako wstępny artykuł jakiegoś Wojciecha Skiby za stworzeniem jeszcze jednego stronnictwa pod nazwą „stronnictwo agrariuszy polskich”. — Wierzmy, że żaden rozsądny chłop nie da się złowić na tę wędkę, ale dziwi nas, że po świeżo odbytym zjeździe okręgowym Związku Chłopskiego w Lublinie taki artykuł się pomieszcza. — Notujemy fakt dla przestrogi chłopów zawczasu.

NAZWISKA REYMONTA używa teraz Witos przy każdej sposobności jako wabika dla podtrzymania rozpadającego się stronnictwa. Aż do Wierchosławia, sprowadza Witos Reymonta na 15 sierpnia, aby pokazać chłopom, jaki on to mocarz. Swoją drogą dziwimy się p. Reymontowi, że zgadza się na parawaniarza. Urządzanie takich kosztownych zabaw w czasie powszechnej nędzy w kraju uważamy za niewłaściwe. Ale widocznie plastowcom dobrze się powodzi i o nędzy ludu nie chcą wiedzieć.

„ZACOFANYM EGOIZMEM STANOWYM” nazwał poseł Niedziałkowski w swoim artykule, ogłoszonym w organach PPS., walkę chłopską o reformę rolną taką, jaka odpowiada potrzebom

chłopów („Naprzód“ Nr. 159). Bardzo nas to zdziwiło, że organy socjalistyczne dały miejsce takiemu nazwaniu dążeń klasy chłopskiej. Jakto, czyż tylko klasowa organizacja proletariatu ma tytuł do postępu, altruizmu i uspołecznienia? Równe prawa mają chłopci jak i robotnicy proletariatusze.

POLSKI KOŚCIÓŁ NARODOWY jak donosi „Polska Odrodzona“, uzyskał dwa nowe środowiska do dalszej pracy, a mianowicie w **Jastkowicach** pow. Tarnobrzeg i w **Krośnie**. Pierwsze nabożeństwo polskie w Jastkowicach odbyło się 28 czerwca br., a w Krośnie 5 lipca br. W uroczystościach uczestniczyły tysiączne rzesze ludu, nawet z dalekich stron. Do Jastkowic zwłaszcza zjeżdżają się i schodzą ludzie z całej Lubelszczyzny. W pogrzebie ks. Strynkowskiego, pierwszego proboszcza jastkowickiego, który tam umarł 7 bm. i został pochowany jako pierwszy na nowym cmentarzu, wzięło udział ponad trzy tysiące ludzi. — Księża rzymscy, wielce strapieni, bo będą musieli inaczej pracować, aby wytrzymać konkurencję z narodowymi.

TYGODNIK „REFORMA” ze Lwowa помещa już czwarty artykuł p. t. „Grabież gmachu rządowego przez OO. Jezuitów“. Chodzi o wielki gmach Sądu Okręgowego cywilnego we Lwowie przy pl. Trybunalskim. „Reforma“ twierdzi, że były wiceprezydent Namiestnictwa p. Grodzicki obszarnik z Bzianki pow. Sanok w czasie rozpadania się Austrii w listopadzie 1918 r. podpisał bezprawnie jakiś akt darowizny owego olbrzymiego gmachu na własność Jezuitom, a rząd polski, zamiast odebrać gmach, odgrywa jakąś dwuznaczną rolę.

Czy pp. posłowie raczą się zainteresować tą sprawą?

Z KEPNA w Poznańskim zwracają nam uwagę, abyśmy przestrzegli ludzi przed sidłami różnych agentów pośredniczących w kupnach realności. — Mnóstwo ludzi zwłaszcza z Małopolski potraciło już na owych kupnach cały majątek i stało się nędzarzami. A jednak nauka poszła w las i pajaki znajdują coraz to nowe ofiary na pożarcie. — Główne niebezpieczeństwo ruiny kupców tkwi w przejmowaniu długów ciążących na hipotekach. Agenci wmawiają w kupców, że owe długi będą zwaloryzowane na 15%, gdy tymczasem sądy przyznają wierzycielom waloryzację w pełnej sumie dłużnej.

A więc — ostrożnie!

SZPIEG ROSYJSKI Wincenty Ilinicz grasował w Polsce przez kilka lat, zajmował różne stanowiska, prowadził wielkie interesy handlowe, otrzymał koncesje na założenie dwóch karcarni dla zgrywania się paniczów w Warszawie i w Wilnie, wydawał gazety, pożyczal pieniądzez oficerom i cywilnym, którzy mu byli potrzebni do szpiegowania itp. Był oficerem rezerwowym. — Ostatecznie lotrostwo Ilinicza wyszło na jaw i powędrował do więzienia. Ponieważ Ilinicz udawał także lewicowca, więc gazety chętno-piastowskie wyzyskują tę okoliczność do napadów na lewicę, a osobliwie na „Wyzwolenie“. Oczywiście jestto podstępna gra polityczna. Któż może wie-

dzieć, ilu szpiegów rosyjskich kręcił się między prawicą. Zarzut należy czynić tylko policji, że tak długo pozwoliła Iliniczowi grasować.

ZMIANA W PRZYNALEŻNOŚCI SĄDOWEJ. Ministerstwo sprawiedliwości zarządziło wyłączenie gminy Moszczenica z właściwości miejscowego sądu powiatowego w Bieczu i włączyło ją do właściwości miejscowego sądu powiatowego w Gorlicach w okręgu sądu apelacyjnego w Krakowie.

ZASILKI DLA RODZIN ŻOŁNIERZY powołanych na ćwiczenia odnoszą się także do przeszłości, to znaczy do rezerwistów, którzy już z własną odbyli ćwiczenia. Szczegółowa ustawa ma być dopiero ogłoszona, ale wypłaty już się odbywają. Naczelnicy gmin otrzymali ze starostw stosowne wskazówki.

CYFRY O POLSCE: Według sprawozdań głównego urzędu statystycznego, obszar polski wynosi 388.328 kilometrów kwadratowych; mieszka na nim 27.192.600 ludności, na 1 klm. kwadratowy wypada 70.3 osób. Inwalidów po wojnie mamy 320 tysięcy. Na 100 osób przypada 48 mężczyzn i 52 kobiety. Polska posiada 27.400 szkół. Ludność trudni się: 65 procent rolnictwem, 14 procent przemysł i górnictwo, 8 procent handel i komunikacja, 13 procent w innych zawodach.

OBSZAR NASZEGO PAŃSTWA powiększył się świeżo o sześć gmin, które nam odstąpiła Łotwa przy regulacji granicy.

WAŻNE ODKRYCIA LEKARSKIE. Uczni lekarze francuscy odkryli nareszcie bakcylię raka. Jest on taki mały, że, można go rozpoznać tylko przez nadzwyczajny mikroskop. Zaś dwu polskim lekarzom udało się sprepować zupełnie skuteczne lekarstwo do leczenia syfilisu. Po jednym lekarstwie nikną wszelkie wyrzuty syfilityczne.

DOMY STALOWE buduje inż. Ferster z Budapesztu. Pierwszy taki dom w Polsce wystawiono w Katowicach przy ul. Słowackiego 41 w czerwcu br. cena domu 7.000 zł., ma być znacznie niższą od ceny domu z cegły.

ROZSTRZELANI zostali w Przemyślu zasądzeni przez Sąd doraźny na karę śmierci bandyci Michał Mułarski zwany Maczugą i Walenty Grocholski, ujęci żywcem członkowie szajki bandyckiej Muchy. Prośby o ulaskawienie Prezydent Rzeczypospolitej nie uwzględnił.

KTO NIE WIERZY, MOŻE PRZELICZYĆ. Zdrowy normalny człowiek — wyłączeni są nerwowi — otwiera oczy 8 milionów razy w roku. Nasze serce uderza 70 razy na minutę, to jest 36.792.000 razy na rok. Każde uderzenie serca popędza do żył 44 gramów krwi, to jest 4.435 kg. na dzień (nie liczy się serc zakochanych). Normalnie uwłosiona głowa ma około 30.000 włosów.

FABRYKA MŁODZIEŃCÓW. Profesor Steinach postanowił fabrykować na wielką skalę wynalezony przez siebie środek leczniczy na odmłodzenie. W tym celu prof. Steinach porozumiał się z pewnym przedsiębiorstwem farmaceutycznym. — W ten sposób leczniczy środek prof. Steinacha będzie niebawem puszczony w obieg handlowy i świat zacznie się masowo odmładzać. Zdaje się

jednak, że raczej odmłodnieją kieszenie tych, co ten środek będą kupować, a nie oni sami.

ZABURZENIA ATMOSFERYCZNE na kuli ziemskiej w bieżącym roku są niezwykle. Widzimy to w małym stopniu i na obszarze naszego kraju. — Lipiec się kończy, a lata właściwie jeszcze nie było. Gorące dni można zliczyć na palcach rąk. Burze o silnem napięciu połączone z oberwaniem chmury, zjawiają się nagle, wywołując spustoszenie. Ale w innych stronach globu ziemskiego objawiają się te zaburzenia dużo potężniej. W Azji wschodniej np. powódź zatopila cały olbrzymi kraj Koreę, zmiatając z powierzchni mnóstwo wielkich osad ludzkich. W Ameryce Północnej było już kilka groźnych wstrząśnień skorupy ziemskiej, a w podzwrotnikowej Brazylii zawitały śnieżyce. Widocznie staruszka ziemia zmyliła sobie drogę i jest napastowana przez rozgniewanych sąsiadów w przestworzu, jak to już nieraz bywało w ciągu milionów lat. Ale i to minie.

GOSPODARSTWO.

GIELDA PIENIĘŻNA w zupełnym zastoju. Brak gotówki daje się powszechnie i dotkliwie odczuwać. Ruch fabryczny ustaje z braku gotówki, kupcy wysprzedają zapasy towarów, nie nabywając nowych wobec utrudnień kredytowych. Banki państwowe z powodu zmniejszenia sumy banknotów Banku Polskiego poniżej 500 milionów zł. uszczuplają wszelkie kredyty prywatne, rezerwując gotówkę do rozporządzenia Rządu. I tak wszystko dusi się beznadziejnie. Bankructwa się mnożą. — Nawet i Warszawa posmutniała, jak twierdzą powszechnie.

Co to wszystko znaczy, czy to wynika z jakiegoś planu rządowego, czy też jest dowodem zupełnej już bezradności premiera Grabskiego, trudno odgadnąć. Zdaje się, że rząd p. Grabskiego pokłada jeszcze ostatnią nadzieję w p. Skrzyńskim, iż uda się mu uzyskać wielką pożyczkę w Ameryce. Jeżeli to zawładzie, to przewidują, iż za miesiąc lub dwa będzie się musiał p. Grabski przystąpić do bezradności i odejść. — Ojcowie narodu, t. j. posłowie kontenci, że im jeszcze wypłacono dety, zostawili wszystko do woli p. Grabskiego i pojechali na wakacje. Wiedzą, że w kraju jest bardzo źle i coraz gorzej, ale o to ich głowa nie boli. Co najwyższej trapią się tylko o to, jakby sobie mandat poselski nadal zabezpieczyć.

CENY TARGOWE w Krakowie 21 bm.: Masło deserowe do 5 zł., kuchenne do 4 zł. Jaja 11 i 12 gr. za sztukę.

Na targu końskim i bydłowym zastój, ceny raczej niżłkowe.

Nowe żyto 26 zł.

WSTRZYMANIE WSZYSTKICH EGZEKUCYJ PODATKOWYCH. Ministerstwo skarbu poleciło w ciągu miesięcy lipca i sierpnia zanlechać wszelkich kroków egzekucyjnych u właścicieli nieruchomości gruntowych. Zarządzenie to wydane zo-

stało z uwagi na trudne położenie rolnictwa z powodu przednowku.

POŻYCZKI RZĄDOWE DLA SAMORZĄDÓW NA ROBOTY DROGOWE. Ministerstwo Skarbu chwali się, że udzieliło komunalnym związkom samorządowym ze swoich zapasów kasowych na roboty drogowe jako pożyczki krótkoterminowe, ogólną sumę 12,791.000 złotych; z tego przypada na województwo warszawskie 1,501.000 zł., łódzkie 4,099.000, kieleckie 2,492.000, lubelskie 440.000, białostockie 917.000, wołyńskie 825.000, krakowskie 762.000, lwowskie 810.000 zł., nowogrodzkie 185.000, wileńskie 90.000, stanisławowskie 200.000, pomorskie 140.000, poznańskie 110.000, poleskie 40 tysięcy, tarnopolskie 190.000 złotych.

Odpowiedzi Administracji.

Chytrosz Walenty: 2 dolary otrzymaliśmy i dziękujemy. — **Paprzyński Alojzy:** Adres zmieniamy, należy się 1 frank. — **Gustaw Adamczyk:** Przesłaliśmy pśłowski Krempie, celem wniesienia interpelacji w Sejmie. — **Smoleń Jan:** Najlepiej poszukać w Sanoku praktyki dla syna, boby to i najtaniej Wam wypadło. Szkoły przemysłowe są, mamy taką też w Krakowie, ale opłaty do niej są drogie. Może przyjmą go do fabryki wagonów w Sanoku? Spróbujcie! — **Kapusta Tomasz:** Trudno cokolwiek dobrego doradzić w Waszem położeniu. Waloryzacja oszczędności chłopskich przedwojennych, jaką przeprowadził obszarnik premier Grabski, zrujnowała nie tylko Was, ale również setki tysięcy innych. To, ażeby Wam wyjątkowo, ze względu na powódź i złe położenie materialne, rząd czy też jak piszeicie nawet prezydent Wojciechowski — wyjątkowo pełną waloryzację przyznał, jest zupełnie wykluczone. Szkoła wszelkich prób i zachodów; rządy endecko-piastowe są nieublagane. Dla wszystkich pokrzywdzonych waloryzacją obszarnicza jest jedyny ratunek w tem, by przy przyszłych wyborach dać siłę Związkowi Chłopskiemu. Co do szkód powodziowych zwróćcie się do starostwa o pomoc. W poprzednim „Przyjacielu” pisaliśmy jaką pomoc rząd udzielił zamierza. Czy się przypadkiem na obietnicę nie skończy, nie wiemy. — **Kondracki:** List zawiadomieniem otrzymaliśmy. Adres: Dyrekcja Państwowego Klasowej Loterii Warszawa, Ministerstwo Skarbu. — **Kozak Antoni:** Umieszczamy i równocześnie zwracamy się do Ministerstwa Wojny z prośbą, by Ob. przydzieliło ziemię na Kresach przy najbliższych nadawaniach ziemi. — **Bachman Maciej:** Prenumerata zapłacona do 15 stycznia 1926. Za 25 tysięcy z listopada 1920 r. należy się dzk 32 zł. i 6% rocznie czyli razem 42 zł. — Za 35 tysięcy należy się 44 zł. i 6% czyli razem 57 zł. — **Miesiączek Michał:** Umieszczamy ogłoszenie w Przyjacielu. Prosimy nadać jako koszt 1.50 zł. — **Funek Józef:** Nadawanie ziemi jest na razie wstrzymane, ale ma być wedle naszych wiadomości niebawem znówu otwarte. Prosimy pilnie czytać Przyjaciela, w którym zaraz o tem doniesiemy. Również do otrzymania ziemi z obecnej reformy rolnej ma Pan pierwszeństwo. — **Kutyła Julia:** 10 franków otrzymaliśmy i wysyłkę gazetki na adres Pani rozpoczynamy, wystarczy na kwartał. Prosimy spełnić obietnicę i opisać dla Czytelników „Przyjaciela” tamtejsze warunki pracy. — **Gamoń Stanisław:** 20 fr. otrzymaliśmy i zapisujemy; zapłacone do 20 października 1925. Cześć i pozdrowienia! — **Kosiba Anna:** 4 dolary otrzymaliśmy, ale nie wiemy na jaki cel; prosimy odwrotnie nam donieść, na co pieniądze mają być użyte? — **Kiwacki Jan:** 20 fr. otrzymaliśmy, adres wedle życzenia zmieniamy. Zapłacone do 11 stycznia 1926. — **Dul Franciszek:** Czy teraz otrzymuje Ob. regularnie i dobrze? — **Stec Antoni:** Owszem i kwitowaliśmy w „Przyjacielu”. Adres zmieniamy wedle życzenia. —

Czerwiec Juljus: Naturalnie, że jest Ob. jedynym wycielem przy podanych nam stosunkach rodzinnych zasiłek będzie się należał od dnia zaczęcia służby. Przyspieszyć przyjęcie bardzo trudno i prosimy do października poczekać. Gdyby nie załatwiono tego w październiku, prosimy nam przypomnieć, to poprzemy. Nadesłane umieścimy w miarę miejsca, jednak więcej zależy nam na opisie lokalnych stosunków politycznych i ekonomicznych. — **Kedzior Franciszek:** Pomyłka była w administracji z powodu tego, iż mały w Stanach Zjednoczonych jeszcze dwu innych czytelników o Waszem nazwisku. Do syna zwracamy się listownie z udzieleniem porady, co ma czynić. Wystarczą adres: Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Krakowie. — **Plajstek Józef:** List i 3 dolary otrzymaliśmy. Niestety takie u nas są niezachęcające czasy, i wiemy, iż tysiące Rodaków by powróciło, gdyby nie czuło wstrętu do stosunków w kraju, jakie zapanały pod rządami obszarniczo-księżem. Jednak są dane, by spodziewać się zwycięstwa ideał, o którą walczymy. Serdeczne pozdrowienia zasłałam Obojgu. — **Tyburski Bolesław:** 2 dolary otrzymaliśmy. Odpowiedź listowna wysłana dnia 18 lipca 1925 roku. Cześć i pozdrowienia. — **Tatarski J.** 2 dolary otrzymaliśmy. — **Tenczar Józef:** 2 dolary na prenumeratę dla Ob. Niedźwiadka Jana otrzymaliśmy. Serdecznie dziękujemy za pracę nad rozszerzeniem „Przyjaciela”. Cześć i pozdrowienia. — **Wojtal Józef:** 10 franków otrzymaliśmy i witamy Ob. w gronie naszych Czytelników. — **Bazan Albert:** 20 franków otrzymaliśmy i wpisujemy całe Wam na prenumeratę, gdyż brat Wasz na rozkaz księdza przestał czytać „Przyjaciela”, bojąc się „piekła”, jakim go tenże rzymlanin nastraszył. — **Szeliga Karol:** Wedle życzenia posłałszy okazow. Pieniądże prosimy nadesłać przekazem międzynarodowym. — **Miodek Stanisław:** Jeszcze trzeba popracować nad sobą. Forma wiersza pozostawia dużo do życzenia i trudno poprawić. Prosimy o nadesłanie prozy; może z tej da się coś umieścić? — **Kobak Michał:** Otrzymałszy, ale opisałście położenie młodzieży wiejskiej zbyt krótko i niedokładnie, więc trudno nam to umieścić. Opiszcie tą sprawę dokładniej. Rozmówka chłopca z księdzem słaba. — **Adamczyk Gustaw, Kobierzyn.** Prosimy przybyć natychmiast do Redakcji we wiadomej sprawie. — **Pietruch Andrzej:** 3 dolary otrzymaliśmy i wpisujemy wedle życzenia. Poprzednich pieniędzy nie otrzymaliśmy i musiał je ktoś ukraść na poczcie. Jeśli ma Ob. receptis nadania, to prosimy reklamować poprzedni list na poczcie. — **Rama Antoni:** Adres zmieniamy; zmiana adresu kosztuje 1 fr. Cześć i pozdrowienia! — **Mendus Franciszek:** Zapłacone do 1 kwietnia 1926 r. — **Kosiba Wojciech:** 4 dolary tym razem doszły i wedle życzenia wpisujemy na prenumeratę; zapłacona do 20-go sierpnia 1926 roku. — **Hymnem państwowym polskim jest teraz „Boże coś Polskę”.** — **Augustyn Jan:** Holenderska Linja Okrętowa nie ma obecnie prawa przewozu emigrantów polskich do Ameryki, należy tedy zarządzać zwrotu pieniędzy od tej linii za kartę, a wykupić na Skandynawsko-Amerykańską lub Bałtycko-Amerykańską. Obszarnikowi — premierowi Grabskiemu zawdzięczają chłopci emigranci taką straszną masę kłopotów przez stworzenie monopolu dla tych 2 pokątnych linii okrętowych — bo dochodzą nas liczne wiadomości i skargi na trudności, jakie wyłączone linie czynią przy zwrocie kart. Gdyby Holenderska linja robiła trudności, zwrócić się o pomoc do Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego w Warszawie, ul. Jana 11. — **Lach Jan:** Za życzenia dziękujemy; umieszczamy. — **Kozielec Jan:** 7 złotych rozdzielamy wedle życzenia. Ob. Wojciech otrzyma już bieżący numer. — **Krytyk:** Za wysiłek poprowadzenia ustawy o reformie rolnej należy się „Wyzwoleniu” tylko podziękowanie. Nie trzeba wierzyć ujadaniu wrogów chłopskich. Faktem jest, że udało się Wyzwoleniu przeprowadzić kilka ważnych poprawek. — **Zwłazkowiec:** Listu Waszego wcale posłom nie doręczymy, bo wiemy, że stać Was na to, abyście o własnych siłach urządzali zgromadzenia. — **M. Szymeczek:** Redakcja zachowa autora w tajemnicy, nawet na wypadek rozprawy sądowej, ale pod warunkiem, że autor dostarczy dowodów prawdy. W przeciwnym razie, gdyby doniesienie autora okazało się kłamstwem, redakcja

nie ma ani obowiązku, ani powodu do zakrywania kłamcy. — **Proboszcz:** Misja Kościoła Narodowego mieści się w Krakowie na Dębniakach, ul. Madalińskiego 10, tam też prosimy zwrócić się osobiście czy listownie. O ile nam wiadomo, to jest kilka nowych parafii do obsadzenia. Cześć. — **L. Fraw.:** Stronictwo nie jest i nie powinno być „towarzystwem wzajemnej adoracji”, lecz zgromadzeniem mężów dojrzałych do samodzielnego myślenia i wzajemnego poprawiania zauważonych błędów czy zbroceń. — **P. Oko:** Za późno nadeszła „II Menażerja”, wobec tego została odłożona.

Odpowiedzi Inwalidom.

U. Kras, K. Zajdlowa, J. Micek: Rentę przyznano — pytać o pieniądze na poczcie. — **K. Warchał:** Dochodzenia majątkowe wdrożone. — **M. Żytka:** Przysłać nam żądany dowód śmierci syna. — **P. Werbicka:** Przyspieszyć w Sądzie powiatowym w Tlumaczu wysłanie do Izby Skarbowej żądanego odpisu zawiadomienia władz wojskowych i śmierci męża i napisać redakcji, kiedy wysłano. — **M. Sternik:** Żądane 29 maja b. r. brakujące dokumenty dotąd nie nadeszły. Posłać je zaraz. — **A. Madzarasz, M. Hryhoróg, M. Madej:** Do podań nie dołączono potrzebnych dokumentów. Postarać się o nie, jak żąda Izba Skarbowe i przysłać Redakcji. — **D. Siliwiak:** Przysłać nam uchwałę sądową, uznającą syna za zmarłego. — **M. Wójcik, Fr. i W. Kobiela, A. Friszcz, M. Friszcz:** Izba Skarbowe wezwała władze wojskowe do nadesłania metryki śmierci. — **G. i E. Kikta:** Wnieść rekurs do Ministerstwa Skarbu w przepisany 60-dniowym terminie. — **W. I-o Ryba, II-o Złobroni:** Zawiadomienie o zamęściu o rok spóźnione. Sierota otrzyma rentę po wyrównaniu nadebranych kwot przez matkę. — **A. Szewc:** Czekać cierpliwie na wynik zarządzonych przez Izbę Skarbową dochodzeń, bez których renty przyznać nie można. — **M. Kalkała, K. Szyrka, A. Troczenińska, L. Chabińska, A. Bury, P. Mychal, A. Syulus:** Prośby o przyznanie renty dotąd do Izby Skarbowej nie nadeszły. Przetrzymuje je ta władza, której wręczono je do wysłania. Sprawdzić osobiście i przynaglić odesłanie ze wszystkimi niezbędnymi dowodami.

St. Stączek.

Gospodarstwo

8-morgowe z nowymi budynkami i kompletnym inwentarzem i zbiorami do sprzedania blisko Frysz. taka — wiadomość Willner, Fryszak. 325

TOMASYNA

pod zasiewy jesienne
jest najtańszym i najlepszym
329 nawozem fosforowym

ROLNICY zamawiajcie tomasynę jaknaj-
rychlej w jesieni bowiem zajęć
mogą trudności w dostawie.

Pod gwarancją zawartości czystą tomasynę
dostarcza szybko i punktualnie

JOZEF KARRACH, Lwów, Kościuszki 18.

Prospekty darmo i oplatnio.

Unieważnia się zgubioną książeczkę woj-
skową na nazwisko Włod-
dyka Franciszek z Brzeżanki, wystawioną przez PKU Sanok.



**Czyś ubogi czy bogaty ...
Zdrowie jest Twym
największym skarbem.**

Niestety nie przestrzega się należycie tej prawdy. Niejednokrotnie uskarżaliście się na Swoje nerwy, znużenie i ból głowy. Nie czekajcie, aż się te bóle częściej powtórzą. Dajemy Wam dobrą radę: Noście **obcasy i zelówki gumowe „Berson“**. Chód staje się przez to elastycznym, zapobiegaciece wstrząśnieniom ciała, nie będziecie zmęczeni, ani znużeni. Nie należy przytem zapominać, że obuwiu zaopatrzone „Bersonem“ posiada trzechkrotną trwałość w porównaniu z obcasami skórzanymi. Jednorazowy wydatek popłaca sownie. „Berson“ nietylko zachowa Wam zdrowie, ale zmusza Was także do oszczędności. Spróbujcie, a przekonacie się. Jesteśmy przeświadczeni o tem, że odtąd nie zrobicie kroku bez **obcasów i zelówek gumowych „Berson“**.

B E R S O N

nosi się przyjemnie i jest tańszym i trwalszym od skóry.

Tomasyna z „Gwiazdą“

Superfosfaty

długoterminowe kredyty bez procentu,
wagonowo zamówić póki zapas starczy

DOM ROLNICZY, NOWY SĄCZ

828 Biuro: Rynek 10.

Maszyny Wichterlego na raty.

Zgubioną kartę wojskową wydaną przez PKU Nowy Sącz, na nazwisko Jan Kieroń, urodzony w r. 1897, unieważnia się.

Skradzioną książeczkę inwalidzką Nr. 8828 na nazwisko Miśsiączek Michał, ur. w r. 1899, a wystawioną przez PKU. w Bielsku — unieważnia się.

NA SEZON JESIENNY

**TOMASYNA, SOLE POTASOWE,
KAINIT, AZOTNIAK,
SIARCZAN AMONOWY**

Nader korzystna warunki. Gwarancja zawartości.

„USPULUN“

zaprawa sucha, pierwszorzędna bajca nasienna.

„SRODKI LECZNICZE WETERYNARYJNE“

Preparaty do zwalczania szkodników roślinnych w polu, sadoch i ogrodach

330 słynnej fabryki:

Farbenfabriken vorm. Friedr. Bayer, Leverkusen obok Kolonii nad Renem. — Zastępca na Polskę:

JÓZEF KARRACH, Lwów, Kościuszki 18.

Cenniki i prospekty darmo i oplatnie.

ZJEDNOCZENIE

**POLSKICH FABRYK MASZYN
I NARZĘDZI ROLNICZYCH**

SPÓLKA AKCYJNA

Warszawa, ul. Moniuszki Nr. 12.

SPECJALNE FABRYKI WŁASNE

MŁOCARŃ, KIERATÓW, SIECZKARŃ I PŁUGÓW

„WACŁAW MORITZ“ w Lublinie

rok założenia 1840

„JAN ZAWADZKI i Ska“ w Warszawie

rok założenia 1890

„SIERPCZANKA“ w Sierpcu

rok założenia 1919

Na nadchodzący SEZON JESIENNY
polecamy

najlepsze i znane ze swej dobroci

KOMPLETY MŁOCARNIANE

fabryki „Wacław Moritz“

**PŁUGI DO PODORYWEK
I GŁĘBOKICH OREK**

fabryki „Jan Zawadzki i Ska“

Oferty i prospekty na żądanie odwrotnie.

IGNACY CYPRES



KRAKÓW, UL. SZERWSKA L. 13/PL
wysła zegarek płaski Enigma 15 zł.,
budzik 8 zł. Mandoliny włoskie od 18
zł. Skrzypce szkolne ze smyczkiem 14 zł.
Harmonje ręczne od 15 zł., Niklowe Rosk.
Patent z łańcuszkiem 8 zł. — Cennik ilu-
strowany zegarów i instrumentów muzycz-
nych darmo i oplatnie.

Ważne! Uwaga!Przeciw jak najbardziej uporczy-
wym i zastarzałym wypadkomDla chorych!
Dla cierpiących!
Dla zdrowych!Reumatyzmu, gaśćca, bólów nerwowych, bólu głowy i zębów, przeciw bólom żył spuchliz-
nom, bólom nóg, kluciu w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom.
Chwałą ogólnie znakomity i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do nacierania.**Skutek** **ICHTIOMENTOL** **Działanie**
nadzwyczajny pewne i szybkie**Jedna próba** wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmana pomaga nawet
poświadczeń w takim wypadku, gdzie inne nie pomagały. — Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysięcy
znakomitych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego Ichtimentolu.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu: 309

Laboratorium aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.5 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 11 zł. 50 gr.
10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakow. kosztuje 22 zł. — 25 flaszek 48 zł.**Baczność**
Sklepy i Kółka Rolnicze!Wszelkie farby, pendzle, lakiery,
pokosty, terpentynę, gips, cement,
pasty do bucików, smar do wozów,
wazelinę do skór — zakupicie naj-
lepiej i najtaniej u firmy**„CHEMICAL”**
Kraków, Kościuszki 25.Załadajcie natychmiast podania ceny tego,
co potrzebujecie!**PARCELACJA!**UŚCIECZKO, POWIAT ZALESZCZYKI, obszar
około 700 morgów, w tem rola i las (w miejscu
miasteczko, szkoła, kościół, młyn i targi) 5 klm.
od stacji kolejowej, WORWOLIŃCE, 18 klm. od
Zaleszczyk, 8 klm. od miasta Tłuste. — Parcelo-
wane lany położone są przy doskonałym bitym
gościńcu Uściczko-Czortków-Zaleszczyki. Gleba
czarnoziem podolski. Najłagodniejszy klimat w Ma-
łopolsce. — Cena przeciętna za morg 500 zł. wraz
z kosztami. — Cenę kupna rozkłada się na raty
do 3-ich lat za oprocentowaniem. Działki grun-
towe od 8 do 26 morgów. — Grunta przeznaczone
do parcelacji wskazuje, przyjmuje zadatki i umowy
spisuje delegat p. August Węglarz, mieszkający
obok, w kolonji Jakóbowka, u pana Bialika.**BANK ZIEMIAN S. A. WE LWOWIE**

ul. Kopernika L. 4. II P. 231

Ważne dla Kółek Rolniczych i każdego!**KOSY KARPACKIE.** Najnowszy wyrób z angielskiej stali, specjalnie wyrabiane,
podwójnie w oliwie hartowane i w ogniu czyszczone. — Żadnafirma na świecie nie dorówna wyrobom jak obecnie, które nadają się do najtwardszych górskich traw psianek również i do
zboża. Z powodu tegoż jestem w możności i daję gwarancję za każdą kosę, może być 3—4 razy klepana i w każdym
czasie na wypadek wymienia, gdyby przypadkowo była nieodpowiednia. Każdy człowiek obecnie w ciężkim stanie i krwawy
groz wyciągają wrogowie, zatem i towar co najpodlejszy, który trzeba rzucić w ką albo męczy się człowiek, jak wół, co
płaci w drugie zdrowiem. Więc precz z tandetą i wrogami, a tylko swój do swego. Dopiero po wzburzeniu wojennem
udało się nam dopłać swego celu i już zeszłego sezonu częściowo zaopatrzono Szanownych Klientów w ten nowy wyrób,
za który zasłużyłem i mam największe zaufanie i nadzieję zasłużyć. Towar dobry, to stokrotna reklama. Kosy w formie
nie za proste jak i niezbyt kuliste, szerokość 5 i 6 cm.

Długość 60 65 70 75 80 85 90 95 100 110 120 cm. lub 100 cm. 10 rąk.

Cena I sorty 3-40 3-50 3-60 3-70 3-80 3-90 4-00 4-10 4-20 4-50 5-00 złotych sztuka.

Cena II sorty bez gwarancji 3.00 3.10 3.20 3.30 3.40

Rabat na 10=1, na 20=3, na 30=5, na 40=7, na 50=9, na 100=20, na 500=130, na 1000=300 kos darmo.

Za gotówkę otrzymana z góry sam kosztą ponoszę. Bez zadatki nie wysyła się wcale. Bruski z kamienia czarne po 1 zł.
oraz kowadełka i młotki po 1 zł. 50 gr. Kosy zamawiać jaknajpilniej, żeby każdemu na czas dostarczyć. Wysyłka pocztą
i koleją. Później ceny będą wyższe z powodu opłat.

Adres firmy: 248

STEFAN DOBUSZCZAK, Skład fabryczny kos, p. Dolina k/Str. Małopolska.